Nro 42.
D. 18. Lutego.
SOBOTA.
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Wjazd do Krakowa Henryka Walezego 1574.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Ogłoszonym został wyrok N. PANA wydany w *Petersburgu* d. 24 Stycznia r: b: upoważniaiący Xcia Namiestnika Królewskiego do zwołania niezwłocznie *Sejmików* i *Zgromadzeń gminnych* w *Królestwie Polskiem*, oraz do mianowania *Marszałków*. Zgromadzenia te zajmą się wyłącznie odnowieniem trzeciej części Członków *Izby Poselskiej*, wychodzących podług kolei oznaczonych losem na Sejmie roku 1818, oraz zastąpieniem tych z pomiędzy rzeczonych Członków którychby miejsca przez zejście zawakowały, lub za wakuiące miały być uważanemi, stosownie do przepisów Ustawy Konstytucyjnej i Statutu Organicznego o Reprezentacji Narodowej z d. 1 Grudnia (19 Listopada) 1815 roku. Zajmą się także odnowieniem Rad Woiewódzkich wedle Uchwały Namiestnika Król: z d. 15 Maia 1816; niemniej ułożeniem list Kandydatów na Urzędy *Administracyjne* i *Sędziowskie* podług przepisów objętych artykułami 64. 65. 66. 67 Statutu Organicznego.

Spis rzeczy w Nrze 2 Bibljoteki Tomu Igo. Poiata, Wypis drugi. Rys historyczny zniesienia handlu niewolnikami. *Poezja*. Nigdy szczęśliwa, przez A.E. Odyńca. List z okoliczności nowego roku. O przyorywaniu zbóż zielonych zamiast nawozu. Recenzja Propedentyki do nauk lekarskich. Zabytek języka Polskiego, z wieku I4go, Pieśń nabożna. Różne ciekawe *materjały do Dzieiów Ojczystych*.

W r. 1821 podało towarzystwo lekarzy w *Paryżu* dla ubiegaiących się o nagrodę następuiący warunek: Indiquer le sens précis et distinct que l'on doit attacher en pathologie aux termes de phlegmasie et d'irritation; en tirer des conséquences utiles pour la medécine pratique. W skutku tego wyszło w roku 1825 dzieło, De l'irritation et de la phlegmasie ou nouvelle doctrine médicale par Vor Prus. Dzieło to uwieńczone zostało pochwałą towarzystwa, a autorowi przyznano ogłoszoną nagrodę. Exemplarz wspomnionej Książki sprzedaie się u N. *Glücksberga* po złp: 16.

Osoba wiarogodna, dobrze świadoma następnego zdarzenia, podała ie iak następuie: ,,Ś.P: *Stanisław Staszic* w chwilach wolnych od prac tak licznych, zwykł przechadzać się po odległych ulicach i przedmieściach *Warszawy*. Razu pewnego na ulicy *Grzybowskiej*, chodząc w początkach wiosny, postrzegł dwoie małych dzieci bardzo płaczących; zbliżył się do nich i zapytał o przyczynę: ,,Jakże nie mamy płakać, kiedy nam *Matula* bardzo chora, a *Gospodarz* wygania ią i nas z pomieszkania.“ Serce iego czułe zaięło się litością, każe się prowadzić do *Matki*, zastaie w ubogim domku schorzałą niewiastę, dowiaduie się że iest *Wdową, wyrobnicą*, że od dni kilku w gorączce leży, i pracować nie może, że *gospodarz* któremu nie była wstanie zapłacić komornego, i w zimie nie miała zarobku, wygania ią z domu, że spodziewa się niedługo umrzeć, ale bole

nad Dziećmi które zostawi sierotami. *Staszic* pocieszał ią, wspomógł, przyrzekł iej przysłać *Lekarza* i zasilać pożywieniem, radził być dobrej myśli, i *Gospodarzowi* którego w ówczas w domu nie było, kazał przyjść do siebie. Jakoż istotnie Kobieta lepszem pożywieniem i Lekarza radą wspierana, przyszła do zdrowia. Gdy *Gospodarz* przyszedł do *Staszica*, ten wypytawszy się go o sposobie życia *Komornicy*, i przyczynie wymówienia iej dalszego pomieszkania, gdy się przekonał, iż iedynie brak roboty w zimie, był powodem że mu się zadłużyła, a chęć sprzedania tego domku, wskazywała mu potrzebę pozbycia się nierzetelnego Komornika, i zgromadzenia swych zaległości, aby mógł sobie inny większy kupić, *Staszic* zapłacił mu zaległą należytość za *Wdowę*, i regularną opłatę zaręczył. Gdy S. *Jan* minął, *Staszic* kazał Gospodarzowi i Kobiecie stanąć u siebie. „ Czy sprzedałeś twój dom Gospodarzu? Nie Panie, odpowiedziano „Otoż masz Kupca we mnie, a Właścicielkę w tej Kobiecie“ i zapłaciwszy umówioną cenę, dwoie Ludzi razem uszczęśliwił.“

Artykuł nadesłany. — Do arcypięknych a razem trudnych dzieł *Muzycznych* należą, tak w względzie kompozycji iako i niepospolitego śpiewu, Sonaty na Fortepjano przez P. *Czapek*, Prof: z Konserwatorjum *Wiedeńskiego* skomponowane. W wielu towarzystwach muzycznych obcych, słuchano kompozycji Pana *Czapek* przez niegoż wykonanej z zupełnem zadowolnieniem. Dziwić się należy że ten Autor u nas dotąd niebył znany. P. *Brzezina* przysłużył się Publiczności muzycznej przez zapisanie z *Wiednia* dzieł wspomnionego Wirtuoza i Kompozytora.

Dziś zimna stopni 6.

ROZMAITOŚCI.

Londyńskie gazety ogłosiły że traktat *Anglji* z *Brezylją* póty niebędzie ratyfikowany, póki nie nastąpią niektóre ważne zmiany, co ma wkrótce nastąpić. — Sławny Jnprowizator *Sgrizzi* znajduie się teraz w *Rzymie* i bywa wznakomitych domach słuchany znajwiększem zadowolnieniem. — Ponawia się pogłoska że rząd Turecki trwa w chęci pogodzenia się z Grekami, tym bardziej że Dywan już niebardzo ufa *Baszy Egiptu* i nie życzy spuścić się zupełnie na męztwo *Jbrahima*, który coraz więcej niszczy kraie Greckie ogniem i mieczem. Dywan uwiadomiony że wszyscy Posłowie zagraniczni obecni w *Stambule* oczekuią teraz nowej instrukcji, od swoich dworów, okazał się być powolnieyszym do zawarcia układów z Grekami. — Znowu z wysp *Jońskich* odebrano wiadomość potwierdzaiącą, że *Kollokotroni* zdobył szturmem *Trypolizę*, i wszystkich w niej będących *Egipcjan*, wpień wyciąć rozkazał.— Na *Maskaradę* w pewnej stolicy weszły 3 iednakowo ubrane osoby w maskach, które się prowadziły pod ręce, te maski niechodząc długo po salach, usiadły razem przy bufecie, gdzie kazały sobie dać wyborne iedzenia i trunki. Po nieiakiej chwili oddala się iedna z nich i iuż nie powraca, pozostałe 2 maski mówią do siebie pocichu, nietrwało to iednak długo i 2ga maska oddaliła się z sali. Służący bufetu widząc że te maski zamyslaią go oszukać, idzie do tej która ieszcze pozostała i prosi ią grzecznie o zapłatę za dane im iedzenie i trunki, lecz widząc że ta mu nie odpowiada i zdawała się być śpiącą, biegnie nakoniec do urzędnika Policji będącego na sali, prosząc go w tym razie o pomoc; urzędnik wpoczątku także grzecznie wzywa maskę o zapłatę, ale gdy to nic niepomaga i maska ciągle iest śpiącą, mówi do niej głośno a nakoniec bierze ią za ramie i mocno porusza w iedną i w drugą stronę, lecz niestety! pokazało się że ta maska była *słomą wypchana* i rozlatać się poczęła. Nazaiutrz o-

debrał właściciel bufetu bilet bez imienny wraz z należytością i prośbą aby to zdarzenie uznał za *żart Karnawałowy*. — *Różne zwyczaie Ludów*: Do szczególnej własności ludów *Malajskich* należy zwyczaj piłować *zęby* i czernić. Zwyczaj ten zowią *Barasa*, *Buckerug* i *Teusi*. *Malayenowie*, *Dajaskowie* i *Chińczycy* zwykłę tak czynią upatruiąc w tem coś dobrego. *Peguanie* maią znatury piękne zęby, atoli ie czernią, aby iak mówą, różnić się od psów. Zwyczaj ten ma i w *Siamie* panować. Równie i *Tunkinesy* staraią się nadać swym zębom kolor czarny. *Otomakowie* chętnie iedzą ziemię, co nie iest osobliwością w gorącej strefie. Atoli więcej nie pożywaią iak 3/4 najwięcej 5/4 funta na dzień. Gałki z ziemi zwykł *Indjanin* nad ogniem zasuszać, a takowe zanim ie, odwilża cokolwiek; zapewne znajduie w nich części źwierzęce i roślinne. Jednakowoż tylko w takiej porze iedzą ziemię, kiedy nie mogą mieć ryb zdechłych, ani korzonków z paproci i iaszczurek! *Tauryksowie*, lud w *Afryce północnej*, żenią się z kobietami wielkiego wzrostu podług wagi. Ztąd, im więcej kobieta waży, tem iest piękniejszą. Jak szczęśliwy iest człowiek, który bierze *Taurykinkę* cztery cetnary ważącą, albowiem posiada piękność nad pięknościami! —Pismo czasowe angielskie: *Spectateur*, podaie sposób, iak można być zdrowym: iedz dopóki ci smakuie, ale iedz tylko z iednego półmiska, a najbardziej wystrzegaj się sztucznych sosów. Co się tycze picia, zwykł mawiać *Willjam Temple*: pierwszą *szklankę* piię za moie zdrowie, drugą za zdrowie moich przyiaciół, trzecią, ażeby być wesołym, a czwartą za zdrowie nieprzyiaciół. "Prawdę mówi! "zawołał pewien z dzielnych piiaków czytaiąc to, „lecz zamiast szklanki, co iest tylko błędem druku, miało tam stać zapewne butelki." — Królewska Bibljoteka w *Kopenhadze*, teraz składa się z 400,000 tomów. — Donoszą z *Ameryki połud*: że w *Chili* nakoniec spokojność została przywróconą. Stosownie do powszechnego życzenia objął ster rządu Dyrektor *Freire*, i natychmiast poczynił bardzo znaczne zmiany, oddalił połowę urzędników a innych mianował; posłał na wygnanie kilkunastu Deputowanych; przeznaczył pensje zasłużonym i rozmaitych bardzo wiele ogłosił urządzeń. — Król *Bawarski* wydał wyrok zakazuiący rujnować a tym bardziej niszczyć stare mury, fosy, baszty i t. p. otaczaiące miasteczka; polecono owszem aby te zabytki dawnych warowni troskliwie zachowywano (przeciwnie zaś wiele miast w *Niemczech* od lat kilkunastu utraciło takowe dawne warownie, a na ich miejscu są teraz prześliczne przechadzki, drzewa e.t.c. szczególniej w *Lipsku*, *Wrocławiu*, *Dreznie*, *Frankforcie* i innych wielu mniejszych miasteczkach). — w *Anglji* widziano szczególną nowość to iest: płynący na *Tamizie* statek z flagą *Austrjacką*; od czasu odpadnięcia *Niderlandów* od *Austrji* było to pierwsze zdarzenie. — w *Lisbonie* Administracja kassy umarzaiącej, niedawno spaliła za 13 miljonów franków obligacji długu, co uważaią za nowy dowód gorliwych usiłowań wydziału skarbowego.

w *Dublinie* pewny Obywatel podał do gazet, że ofiaruie znaczną nagrodę znalazcy zgubionego *futeralika*; w godzinę młody Stolarczyk odnosi zgubę. Właściciel odebrawszy ią, i nagrodziwszy znalazcę, otwiera ukrytą szufladkę w tymże futeraliku w której znajdowało się 8 sztuk *Brylantów!* oświadczaiąc, że gdyby znalazca wiedział co się znajdowało w mało na pozor znaczącym futeraliku, pewnoby nie oddał. Stolarczyk rzecze na to „ wyczytawszy obiecaną tak znaczną nadgrodę za rzecz mało wartą, domysliłem się że coś drogiego zawiera; doszedłem skrytki, widziałem brylanty, pokazałem

ie moiej Matce, która będąc zawsze poczciwą, rozkazała oddać właścicielowi. Obywatel zdziwiony tak rzadką cnotą, obdarzył hojnie ubogą matkę znalazcy. —

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Olęcki Marszałek z Guberni Grodzień: — Henryk Jan Oby: z Płocka. — Hakiel Jan Oby: z Łęczycy. — Miszewski Wojciech Oby: z Gralewa. — Radoszewski Prezes z Kalisza. — Staszewski Piotr Oby: z Lublina. — Walery Ludwik b. Kapitan z G. Wołyńskiej. - Czarnecki Assesor z Lublina. — Krone Ferdynand Oby: z Parznie wic. - Wodzyński Maciej Kasztelan z Gołębiewa. — Grabowski Franci: Oby: z Płocka. — Kamiński Antoni Oby: z Płocka. - Markwat Assesor z Płocka.

DONIESIENIA.

Przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1298, iest do sprzedania Kareta i Kocz mało używane.

(*Proszek do farbowania Włosów*) — Uwiadamia się niniejszym Szan: Publ: iako u niżej podpisanego preperuie się Proszek z różnych pachniących ziół, którym włosy rude, siwe i inne na głowie będące, na czarno, ciemniej lub iaśniej nazawsze farbować można. Tenże Proszek przez tutejszego W. Fizyka examinowany i za nieszkodliwy uznany i aprobowany, naprzedawanie którego otrzymałem Patent. Flaszeczka tego Proszku z przepisem użycia po złp: 9, sprzedaie się u P. Thugut Kupca tutejszego w Sklepie na rogu ulicy Piwnej przeciwko Zamku pod Nr 30. — C. F. Ettinger ulica Piwna Nr 99.

Podaie się do publicznej wiadomości że w dniu 20m Lutego r.b. o godzinie 9 zrana, w Warszawie przy ulicy Długiej pod N. 543, odbędzie się sprzedaż publiczna prawnie zaiętych ruchomości, iako to: Stoły, Krzesła, Kanapa, Szafy, Sofa, Łóżko etc: za gotowe pieniądze.

Nepo: Chmieleński Kom: Sądo:

Gdy iest moim zamiarem, utrzymywane dotąd 2 Handle, ieden pod moiem imieniem Brederlo i Komp przy końcu tego roku opuścić a tylko iedynie drugi winny Handel, pod imieniem zmarłego ś.p. Jana Jerzego Lamprechta pozostałej wdowy, teraźniejszej Małżonki moiej był utrzymanym, iuż od 1go Kwietnia tegoż roku na imie Jana Lamprachta, ia przyiąłem i mam honor rekomendować skład różnego Wina, w najlepszych gatunkach i miernej cenie, znajduiący się w tym samym domu. — w Rydze Mca Xbra 4 1825 r. — F. W. *Brederlo.*

W moiej od dawnych iuż lat udoskonalonej Owczarni Merynosów, znajduie się na rok niniejszy znaczna liczba na klassy podzielonych Baranów za umiarkowaną cenę do sprzedania. Również mogą być na przyszłość układy względem kupna Owiec zawarte. Wełna z mej trzody była na targu Wrocławskim najdrożej opłacana i najbardziej poszukiwana. Wzywam przeto Jchmość Panów właścicieli i posiadaczów trzód owiec w Królestwie Polskiem, do przekonania się naocznie o pewności mego doniesienia, przy czem zapewnić mogę, iż zupełne znajdą dla siebie zadowolnienie. — Stefanshajm d. 1 Lutego 1826 r. 1 i pół mili od Swidnicy, 4 i pół mili od Wrocławia. O. v. Lieres.

Kto ma do sprzedania tymczasowe dowody czyli świadectwa przez Kommissją Centralną Likwidacyjną wydane, na należytość swoią; „poświadczeń b. Kommissji sprawdzaiącej pretensje wojskowe"; ten niech się raczy zgłosić do domu przy ulicy Elektoralnej Nr 747 na 1 piętro od ulicy Orlej, każdego dnia do godziny 9 rano i od 2 do 3 po południu.

Ma honor niniejszym Szanowną Publiczność w skutku Reskryptu Wysokiej Kommissji Rząd; Przychodów i Skarbu z dnia 4 Stycznia r.b. Nr 3037 zawiadomić iż z przybyłego transportu Węgla Kamiennego do Magazynu Drzewa Rządowego na Solcu, sprzedaie się korzec po złp: 4 i gro: 20. Chęć kupienia maiące osoby, raczą się poprzednio do składu Rządowego pod Kolumnami w Marywilu zgłosić, gdzie im po opłaceniu żądanej kwoty Węgli assygnacja stosowna zapewniaiąca odbiór, wydaną zostanie. — J. Liedke.

Sledzie świeże Holenderskie w pół achtelkach i całych beczkach, iako też Sledzie świeże Angielskie i Szkockie w najlepszym gatunku są do sprzedania za najpomierniejszą cene w handlu przy ulicy Miodowej w Pałacu Chodkiewicza zwanym pod Nr 484. —

Tennstaedt i Komp.

Plac oparkaniony nad Wisłą przy ulicy Bugaj Nr 2601 do naięcia od 15 Kwietnia, udać się po ugodę pod Nr 957 przy ulicy Targowej na drugie piętro pod Nr 8.

Zginęła temu 2 tygodnie z domu pod Nr 1352 przy ulicy Mazowieckiej, Suczka biała, z czarnemi znakami, najbardziej poznać ią można że uszy ma gołe; kto ią odda pod tenże Nr: na dole polewej ręce, odbierze nagrody 2 ruble.

w Dniu 6 b.m. Suczka czarna z kusym ogonem, uszami obciętemi, pod szyią i brzuchem odmiana biała i nad oczami cętki żółtawe, zginęła; ktoby takową znalazł odbierze przyzwoitą nadgrodę w domu Jekla przy ulicy Bielańskiej Nr 593.